

KAROL SIEMASZKO (Kraków)

Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w wybranych sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa w latach 1946-1950¹

Przed 1945 rokiem na obszarach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej funkcjonowało sądownictwo niemieckie, którego ustrój określała ustawa o organizacji sądownictwa z 27 stycznia 1877 roku². W Głogowie funkcjonował wówczas sąd obwodowy jako sąd pierwszej instancji, a także sąd krajowy jako sąd drugiej instancji, który obejmował swoją właściwością powiaty głogowski, zielonogórski, wschowski, żagański, szprotawski, górowski, ścinawski³. Sądem wyższego rzędu dla głogowskiego sądu krajowego był wyższy sąd krajowy we Wrocławiu⁴. Po zakończeniu drugiej wojny światowej na obszarze właściwości dawnego sądu krajowego w Głogowie rozpoczęto budowę struktur polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli formalnie powołano na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 czerwca 1949 roku o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych⁵. Faktycznie sąd ten funkcjonował jednak już od drugiej połowy 1945 roku. Został bowiem umieszczony w spisie sądów i proku-

¹ Artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS5/00674.

² J. Chałkampowicz, *Dzieje organizacji sądownictwa na Ziemi Lubuskiej od XVIII do XX wieku*, „Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Komisja Prawa”, r. 1968, t. VI, z. 1, s. 25, por. także tekst ustawy *Gerichtsverfassungsgesetz vom 27. Januar 1877*, „Reichsgesetzblatt”, s. 41.

³ *Gesetz, betreffend die Errichtung der Oberlandesgerichte und der Landgerichte vom 4. März 1878*, „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten”, 19. März, 1878, nr 12, s. 116.

⁴ *Ibidem*, s. 115.

⁵ Dz. U. 1949 r., nr 36, poz. 270.

ratur Rzeczypospolitej opublikowanym w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości” z 1 grudnia 1945 roku⁶. Siedzibą sądu została Nowa Sól z uwagi na znaczne zniszczenia Głogowa spowodowane działaniami wojennymi i powojenną rozbiórką ocalałych budynków⁷.

Głogowski sąd okręgowy obejmował swoją właściwością okręgi sądów grodzkich w Głogowie, Górze, Nowej Soli, Szprotawie, Żaganii i Żarach. Wspomniane powyżej sądy grodzkie obejmowały z kolei swoją właściwością terytorialną powiaty głogowski, górowski, kożuchowski, szprotawski, żagański i żarski, czyli północną część ówczesnego województwa wrocławskiego. W omawianym okresie powiaty należące do właściwości głogowskiego sądu zamieszkiwało stosunkowo niewiele osób. Największym miastem na tym obszarze były Żary liczące 6109 mieszkańców⁸, następnie Nowa Sól, która liczyła 5993 mieszkańców i Żagań z 4359 mieszkańcami⁹ oraz Góra licząca 3526 mieszkańców¹⁰, Kożuchów z 2358 mieszkańców¹¹, Szprotawa, którą zamieszkiwało 2672 osoby¹². Najmniejszą liczbę mieszkańców miał Głogów, który ze względu na wspomniane już zniszczenia wojenne był zamieszkiwany tylko przez 1681 osób¹³. Łączna liczba osób zamieszkujących wszystkie wspomniane powyżej powiaty wynosiła w 1946 roku 132 337 osób¹⁴.

Do lipca 1950 roku okręg głogowskiego sądu okręgowego należał do okręgu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Wraz z utworzeniem Sądu Apelacyjnego w Zielonej Górze włączono go do okręgu tego nowo powołanego sądu apelacyjnego¹⁵. Zmiana ta wiązała się również ze zmianą granic okręgu głogowskiego sądu, mianowicie Sąd Grodzki w Górze włączono do okręgu Sądu Okręgowego we Wrocławiu, a Sąd Grodzki we Wschowie wyłączono z okręgu Sądu Okręgowego w Lesznie i włączono do okręgu Sądu Okręgowego

⁶ *Spis sądów i prokuratur Rzeczypospolitej*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości”, r. 1945, nr 1 s. 18. Na fakt wcześniejszego faktycznego funkcjonowania tego sądu wskazuje również obwieszczenie w „Monitorze Polskim”, r. 1946, nr 136, dział obwieszczeń sądowych o ustanowieniu kuratora dla osoby nieobecnej w jednej ze spraw rozwodowych toczących się w tym sądzie.

⁷ P. Lewicki, *Festung Glogau 1944-1945*, Głogów 2008, s. 203.

⁸ Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 lutego 1946 r., Warszawa 1947, tabela nr 3, s. 56.

⁹ *Ibidem*, s. 56.

¹⁰ *Ibidem*, s. 52.

¹¹ *Ibidem*, s. 53.

¹² *Ibidem*, s. 54.

¹³ *Ibidem*, s. 52.

¹⁴ Powszechny sumaryczny..., tabela nr 2, s. 17-18.

¹⁵ §10 *rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 6 lipca 1950 roku o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie*, Dz. U. 1950 r., nr 28, poz. 265.

w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli¹⁶. Tym samym dostosowano sieć sądów powszechnych do podziału administracyjnego kraju na poszczególne województwa. Granice okręgu Sądu Apelacyjnego w Zielonej Górze pokrywały się z granicami utworzonego w 1950 roku województwa zielonogórskiego¹⁷.

Nie zachowały się akta prezydialne głogowskiego sądu okręgowego. Niemniej, mając na uwadze liczbę ludności zamieszkującej na obszarze właściwości tego sądu oraz liczebność obsady, można stwierdzić, że był to stosunkowo niewielki sąd. Prezesem sądu był Henryk Stachowski. Pozostałe stanowiska sędziowskie zajmowali Władysław Mierzwiński, który uprzednio był sędzią Sądu Okręgowego w Brzeżanach¹⁸, Jan Noniewicz, wcześniej pracujący w Sądzie Okręgowym w Pińsku¹⁹, a także sędziowie Józef Isakiewicz, Zdzisław Zawertko i Jan Kumor²⁰.

Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa był poprzedzony dekretem z 16 listopada 1945 r., noszącym ten sam tytuł²¹. Rozdział I tego aktu prawnego, pod tytułem „przestępstwa przeciw bezpieczeństwu publicznemu”, zawierał w znacznej części przepisy przeniesione z dekretu z 30 października 1944 roku o ochronie państwa²². Ponadto dekret z listopada 1945 roku składał się z rozdziału II pod tytułem „przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu”, rozdziału III „przestępstwa przeciw interesom gospodarczym państwa”, rozdziału IV „przestępstwa urzędnicze” oraz zawierającego istotne przepisy proceduralne rozdziału V „przepisy końcowe”. Dekret ten należy ocenić jako surowy akt prawny. Karę śmierci przewidywał aż w 9 przypadkach, w tym aż 8 typów czynów zabronionych zagrożonych karą śmierci znajdowało się w rozdziale I.

Dekret z 16 listopada 1945 roku zawierał także szereg przepisów proceduralnych. Przede wszystkim stanowił, że przestępstwa przewidziane w rozdziale I oraz w art. 85-88 i w art. 102§2 k.k. WP podlegały właściwości sądów wojskowych także w stosunku do osób nie będących wojskowymi. W doktrynie wyrażono pogląd, że brak powtórzenia, a jedynie przywołanie w art. 35 dekretu przepisów art. 85-88 k.k. WP i art. 102§2 k.k. WP stwarza szczególną

¹⁶ §11 *rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 6 lipca 1950 roku o utworzeniu...*,

¹⁷ Ustawa z 28 czerwca 1950 roku o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz. U. 1950 r., nr 28, poz. 255. Zgodnie z art. 4 ust 2 przytoczonej powyżej ustawy do województwa zielonogórskiego włączono powiaty zielonogórski wraz z miastem Zieloną Górą, gorzowski wraz z miastem Gorzowem, strzelecki, skwierzyński, sulęciński, międzyrzecki, świebodziński, rzepiński, babimojski, krościeński, gubiński, wschowski, głogowski wraz z miastem Głogowem, żagański, szprotawski, kożuchowski i żarski.

¹⁸ *Ruch służbowy*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości”, r. 1946, nr 4, s. 80.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ J. Chutkowski [red.], *Encyklopedia Ziemi Głogowskiej*, Głogów 1994, z. 14, s. 21.

²¹ Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 16 listopada 1945 r., Dz. U. 1945 r., nr 53, poz. 300.

²² Dz. U. 1944 r., nr 10, poz. 50.

więź między przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu państwa a zbrodniami stanu przewidywanymi przez kodeks karny Wojska Polskiego²³.

W przypadku przestępstw nie należących do właściwości sądów wojskowych, orzekały sądy okręgowe w składzie jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników. Podkreślić trzeba, że w sądach okręgowych powołano specjalnie wydziały właściwe do rozpoznawania spraw o przestępstwa przewidywane przez dekret z 16 listopada 1945 roku.

Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 16 listopada 1945 roku likwidował trójinstancyjność postępowania w sprawach o przestępstwa przezeń przewidywane. Zgodnie z art. 38 pkt. 4 ust. c dekretu, od wyroków sądów okręgowych przysługiwała tylko kasacja do Sądu Najwyższego. Było to powtórzenie rozwiązania przyjętego w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 24 października 1934 roku o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Dekret z 16 listopada 1945 roku szybko spotkał się z krytyką ze strony Rady Ministrów²⁴. W ówczesnej doktrynie zaznaczono, że dekret z dnia 16 listopada wymagał zmiany po przejściu „próby życiowej” i związanej z tym konieczności podniesienia sankcji karnej za niektóre typy przestępstw²⁵. Z tych też względów, jak już wspomniano powyżej, został on zastąpiony dekretem z 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa²⁶.

Dekret ten składał się z 72 artykułów podzielonych na siedem rozdziałów. Trzy pierwsze zawierały typy czynów zabronionych. W rozdziale IV umieszczono przepisy szczegółowe regulujące kwestie odpowiedzialności karnej urzędników oraz przepisy dotyczące stosowania kar dodatkowych, orzekania przepadku, stosowania części ogólnej kodeksu karnego Wojska Polskiego oraz wymiaru kary więzienia. Rozdział V zawierał przepisy proceduralne, a rozdział VI przepisy upoważniające do wydawania rozporządzeń wykonawczych. W rozdziale VII dekretu zgrupowano przepisy przejściowe.

Należy wspomnieć, że typy czynów zabronionych przewidywane przez rozdział I małego kodeksu karnego „przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu” należały do właściwości rzeczowej sądów wojskowych niezależnie od tego, czy sprawca był żołnierzem, czy osobą cywilną. Z kolei dwa następne rozdziały pod tytułem „przestępstwa przeciwko porządkowi publicz-

²³ M. Siewierski, Mały kodeks karny 1945 r. (*Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa*), „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, r. 1945, nr 1, s. 16.

²⁴ Por. uchwała Rady Ministrów z 13 grudnia 1945, [w:] *Mały kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*, wyd. 2, Łódź 1949, s. 9-10.

²⁵ W. Bogucki, *Mały kodeks karny (znowelizowany) z objaśnieniami i przepisami związkowymi*, Warszawa 1946, s. 12.

²⁶ Dz. U. 1946 r., nr 30, poz. 192.

nemu” oraz „przestępstwa przeciwko interesom gospodarczym państwa” należały do właściwości rzeczowej sądów powszechnych. Do 1949 roku sprawy te były rozpoznawane w I instancji przez sądy okręgowe, zaś w latach 1949-1950 rozpoznawały je sądy apelacyjne²⁷. Niemniej na wniosek prokuratora sąd apelacyjny mógł przekazać sądowi okręgowemu sprawę do rozpoznania, jeśli uznał, iż jest to uzasadnione jej okolicznościami.

Tzw. mały kodeks karny, wzorem swego poprzednika, wprowadzał odchodzące od rozwiązań przyjmowanych w międzywojennej procedurze karnej, zasady postępowania w sprawach o przestępstwa przezeń przewidywane. Przepis art. 57 m.k.k. wprowadzał szereg odstępstw od unormowań przyjętych w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku, tak dalece idących, że uzasadnione jest twierdzenie o szczególnym trybie postępowania karnego przed sądami powszechnymi w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa²⁸.

Szczególnie istotnym przepisem dotyczącym właściwości sądów okręgowych rozpoznających sprawy z rozdziałów II i III małego kodeksu karnego był przepis art. 52§2 dekretu. Stwierdzał on, że sąd nie przestawał być właściwy, jeżeli na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku postępowania, zaszła potrzeba zmiany kwalifikacji czynu na przestępstwo nie objęte dekretem. Przepis ten rozszerzał zakres stosowania postępowania szczególnego na sprawy o przestępstwa nieprzewidywane przez dekret.

Sądy okręgowe w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa orzekały w składzie jednego sędziego zawodowego, który przewodniczył składowi orzekającemu oraz dwóch ławników. Rozwiązanie takie było znane polskiemu prawu procesowemu tylko w ograniczonym zakresie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego sądy ławnicze funkcjonowały wyjątkowo. W sprawach handlowych orzekały składy złożone z zawodowego sędziego okręgowego, który był przewodniczącym składu oraz dwóch sędziów handlowych wyłonionych spośród osób odznaczających się praktyczną znajomością zasad obrotu handlowego²⁹. Ponadto, również w sądach pracy funkcjonowały składy ławnicze. Składały się one z sędziego zawodowego będącego przewodniczącym oraz dwóch ławników, jednego reprezentującego pracodawców, oraz drugiego reprezentującego pracowników³⁰.

²⁷ Nastąpiło to na mocy ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 roku o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz. U. 1949 r., nr 32, poz. 238. Do właściwości sądów apelacyjnych przekazano sprawę o przestępstwa określone w rozdziale II dekretu oraz w art. 39 i 41 m.k.k.

²⁸ L. Schaff, *Proces karny w Polsce Ludowej. Zarys wykładu zasad ogólnych*, Łódź 1952, s. 244.

²⁹ S. Włodyka, S. Włodyka, *Organizacja sądownictwa*, Kraków 1959, s. 73, także M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003, s. 248.

³⁰ S. Włodyka, *Organizacja...*, s. 74.

Zgodnie z przepisami małego kodeksu karnego postępowanie przygotowawcze prowadziły organy bezpieczeństwa publicznego, o ile wcześniej nie zostało ono wszczęte przez prokuratora wojskowego w wypadku spraw należących do właściwości sądów wojskowych lub przez prokuratora, w wypadku spraw należących do właściwości sądów powszechnych. W ówczesnej doktrynie zauważano, że termin „organy bezpieczeństwa publicznego” odnosił się tylko do urzędów bezpieczeństwa, a nie także do milicji, gdyż ta z mocy przepisów ogólnych była organem wykonawczym prokuratury³¹. Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez organy bezpieczeństwa nadzorował prokurator wojskowy bądź prokurator. Zauważyć należy, że w małym kodeksie karnym inaczej niż w pierwszej wersji dekretu z dnia 16 listopada 1945 roku *expressis verbis*, wyrażono zasadę nadzoru prokuratora wojskowego w sprawach należących do właściwości sądów wojskowych³². W wypadku postępowań w sprawach rozpoznawanych przez sądy wojskowe art. 100 k.w.p.k. określał uprawnienia przysługujące prokuratorowi wojskowemu w ramach sprawowania wspomnianego wyżej nadzoru.

Jednocześnie nie określono kompetencji nadzorczych prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez organa bezpieczeństwa w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne. Nie były określone ani przez przepisy dekretu, ani przez przepisy wprowadzające. Taki stan rzeczy prowadził do licznych nadużyć ze strony funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa, którzy bardzo często rozszerzali granice przysługujących im uprawnień korzystając nie tylko z nieprecyzyjnych przepisów tzw. małego kodeksu karnego, ale także z bierności ówczesnej prokuratury, tak więc w istocie nadzór ten często bywał iluzoryczny³³.

Dekret nie przewidywał uczestnictwa sędziego śledczego w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w omawianych sprawach. Wszystkie jego uprawnienia przyznawał prokuratorowi. Część jego uprawnień przyznawał zaś oficerom śledczym bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem prawa do wydawania postanowień w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wszczęcia śledztwa, przedłużenia tymczasowego aresztowania, przepadku kaucji lub ściągnięcia sumy poręczenia majątkowego.

Tzw. mały kodeks karny wprowadzał również zmiany w postępowaniu odwoławczym. Sprawy o przestępstwa objęte tym dekretem były rozpoznawane w postępowaniu dwuinstancyjnym, w przeciwieństwie do spraw rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 roku.

³¹ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 115.

³² A. Lityński *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 98.

³³ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2010, s. 280, także M. Wąsek-Wiaderek, *Instytucje procedury karnej charakterystyczne dla komunistycznego prawa Polski Ludowej – wybrane zagadnienia*, [w:] *Komunistyczne prawo Polski Ludowej*, [red.] A. Grześkowiak, Lublin 2007, s. 399.

Od wyroku sądu okręgowego zapadłego w sprawie o przestępstwo objęte dekretem służyła kasacja do Sądu Najwyższego. Niemniej nie była to kasacja w czystej postaci, albowiem wskutek zniesienia apelacji i w związku z tym konieczności merytorycznej kontroli wyroków sądów I instancji Sąd Najwyższy mógł orzekać co do istoty sprawy.

Dekret wprowadzał także zmiany dotyczące zażaleń na postanowienia wydawane w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. W myśl art. 59 m.k.k. w wypadku, gdy zażalenie było środkiem bezwzględnie dewolutywnym i zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, sądem właściwym do jego rozpoznania był sąd apelacyjny, rozpoznawał je sąd okręgowy w rozszerzonym składzie dwóch sędziów zawodowych oraz trzech ławników. Przy czym zgodnie ze znajdującym odpowiednie zastosowanie przepisem art. 41 §1 lit. g k.p.k. z 1928 roku w rozszerzonym komplecie sądu okręgowego orzekającym w sprawie zażalenia nie mógł zasiadać żaden z sędziów oraz ławników, którzy brali udział w wydaniu zaskarżonego postanowienia.

Sprawy o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa były rozpoznawane w odrębnym postępowaniu do dnia wejścia w życie ustawy z 27 kwietnia 1949 roku o zmianie przepisów postępowania karnego, czyli do 1 lipca 1949 roku³⁴. Nowelizacja przepisów kodeksu postępowania karnego uchylała bowiem przepisy art. 52-54 m.k.k. oraz 56-64 m.k.k. regulujące postępowanie szczególne w omawianych sprawach. Zgodnie z brzmieniem art. 473 k.p.k. od wyroku sądu pierwszej instancji, także o przestępstwa przewidywane przez tzw. mały kodeks karny, przysługiwała odtąd rewizja do sądu apelacyjnego.

W zespole archiwalnym Sądu Okręgowego w Głogowie zachowało się jedynie 8 spraw o przestępstwa przewidywane przez tzw. mały kodeks karny. Nie zachowały się również repertoria sądowe. Nie jest zatem możliwe ustalenie dokładnej liczby spraw tego rodzaju rozpoznanych przez głogowski sąd. Zachowane w zespole archiwalnym głogowskiego sądu sprawy dotyczyły przestępstw rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, czyli tzw. szeptanki, lżenia ustroju państwa, tzw. płatnej protekcji, szkodenia wytwórczości oraz tzw. szabrownictwa i wywozu mienia z obszaru tzw. ziem odzyskanych. Za wskazane powyżej przestępstwa odpowiadało w zachowanych sprawach łącznie 11 osób. Najliczniejszy w tej grupie odsetek stanowili podsądni w przedziale od 35 do 50 lat – 36,36%, następnie w wieku od 21 do 24 lat – 27,27%. Taki sam odsetek stanowili podejrzani w wieku od 25 do 34 lat. Podejrzani w wieku powyżej 50 lat stanowili tylko 9,09% podsądnych w zachowanych sprawach. Najmłodszy ze sprawców miał 21 lat, najstarszy zaś 57 lat³⁵.

³⁴ Dz. U. 1949 r., nr 32, poz. 238.

³⁵ Najstarszym podsądnym był R.H. odpowiadający za przestępstwo z art. 22 m.k.k., por. protokół przesłuchania podejrzanego R.H., sygn. akt Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Większość sprawców była narodowości polskiej. Tylko jeden podał narodowość niemiecką. Dwóch podsądnych wywodziło się z Warszawy i z województwa warszawskiego, a także z województwa kieleckiego. Z województwa poznańskiego pochodziła jedna osoba, podobnie jak z województwa pomorskiego, krakowskiego i tarnopolskiego. Dwóch podejrzanych urodziło się na terenie Niemiec, przy czym jeden z nich zadeklarował narodowość polską. Zatem z obszaru tzw. kresów wschodnich pochodził tylko jeden podejrzany, a znaczny odsetek stanowili sprawcy wywodzący się z obszarów centralnej Polski.

Analizując wykształcenie podsądnych w zachowanych sprawach, należy podkreślić, że znaczna część z nich zakończyła edukację na poziomie szkoły powszechnej. Dwóch podejrzanych ukończyło 7 klas szkoły powszechnej oraz 3 klasy szkoły zawodowej, a jeden ukończył gimnazjum oraz dwuletnią szkołę kontrolerów sanitarnych. Charakterystyka ta wykazuje pewne zbieżności z charakterystyką sprawców tego rodzaju przestępstw odpowiadających przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Również tam najczęściej podejrzany mi były osoby w wieku między 35-50 lat³⁶.

Jedną ze spraw rozpoznanych przez Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli była sprawa A.R., stolarza urodzonego w okolicach Torunia. Zarzucano mu popełnienie czynu zabronionego przewidywanego przez art. 22 m.k.k., czyli rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa³⁷. Na podkreślenie zasługuje, iż judykatura Sądu Najwyższego stała na stanowisku, że znamię rozpowszechniania jest spełnione wtedy, gdy sprawca przekazuje fałszywą wiadomość kilku osobom w pewnych odstępach czasu³⁸. Dla zaistnienia przestępstwa z art. 22 m.k.k. nie było więc konieczne skierowane wypowiedzi do grupy osób. Wystarczyło przekazanie tej informacji pojedynczym osobom w pewnych odstępach czasu³⁹. Sąd Najwyższy uznał również, że istnieje możliwość popełnienia przestępstwa z art. 22 m.k.k. także przez wysłanie listu. W jednym ze swych orzeczeń stwierdził bowiem, że „rozpowszechnianie wiadomości w rozumieniu art. 22 m.k.k. nastąpić może również listownie, w liście skierowanym do jednej osoby, byleby sprawca godził się z możli-

[dalej jako AP ZG] 89/576/71, k.8. Najmłodszym był A.R., ponoszący odpowiedzialność za czyn z art. 22 m.k.k. i art. 22 m.k.k., por. protokół przesłuchania podejrzanego A.R., sygn. akt AP ZG 89/576/56, k. [b.p.a].

³⁶ K. Siemaszko, *Tzw. mały kodeks karny z 13 czerwca 1946 roku w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*, Kraków 2013, s. 411 – rozprawa doktorska niepublikowana.

³⁷ Akt oskarżenia w sprawie A.R., sygn. akt AP ZG 89/576/56, k. [b.p.a].

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1949 roku, sygn. akt To K 251/49, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego (1945-1957)*, [red.] S. Śliwiński, Warszawa 1958, s. 801-802.

³⁹ *Ibidem*, s. 801.

wością, że wiadomości takie odbiorca listu zakomunikuje dalej innym osobom⁴⁰. Przesłuchanie jest dokonane, gdy w tych warunkach list, zawierający inkryminowane wiadomości, dojdzie do rąk adresata, niekonieczne zaś jest dla bytu tego przestępstwa, by odbiorca listu już zakomunikował dalej otrzymane wiadomości, wystarczy sama możliwość dalszego zakomunikowania⁴¹.

Podejrzany A.R. miał w dniu 31 lipca 1950 powiedzieć w miejscu zatrudnienia „(...) teraz to jeszcze nie jest po wojnie, to dopiero będzie i dopiero zobaczycie, jak wam Ameryka rzuci kilka takich bomb jak na Japonię, to dopiero zobaczycie co będzie”⁴². Ponadto, podejrzany miał używać obelg na określenie Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki i Józefa Stalina. Świadek W.P. zeznał również, że A.R. miał stwierdzić, że „wie, iż z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Amerykanów codziennie tysiąc osób przechodzi”⁴³. Oskarżony miał też powiedzieć, że „za Hitlera miał dobrze” oraz „że ten rząd jest do niczego”⁴⁴.

Postępowanie przygotowawcze prowadził Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Żarach. Jednym z głównych tematów poruszanych przez oficera śledczego Urzędu Bezpieczeństwa w czasie przesłuchania podejrzanego była kwestia dolarów amerykańskich, jakie posiadał przy sobie A.R., a nie popełnienie przezeń przestępstwa tzw. szeptanki. Podejrzany przyznał, że zaszył dolary w portfelu, aby ich nie zgubić oraz, że co miesiąc otrzymuje od ciotki zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych list, w którym znajdują się dolary. Jednocześnie A.R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 22 m.k.k.

Akt oskarżenia wniesiono do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w dniu 9 października 1950 roku. Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli. W wyroku wydanym na rozprawie w dniu 18 grudnia 1950 roku głogowski sąd uznał A.R. winnym popełnienia czynu z art. 22 m.k.k., a także z art. 125§2 k.k. z 1932 roku [uwłaczanie czci i powadze Prezydenta Rzeczypospolitej – K.S.] oraz z art. 111§2 k.k. z 1932 roku [znieważenie głowy obcego państwa – K.S.] i w związku z powyższym skazał oskarżonego na karę łączną 2 lat 6 miesięcy więzienia. Na poczet kary sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 sierpnia 1950 do dnia 18 grudnia 1950 roku. Jednocześnie sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu publicznego lżenia ustroju państwa. Rewizji od powyższego wyroku nie wniesiono. Matka oskarżonego zwróciła się do

⁴⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1950 roku K 857/50, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 803.

⁴¹ *Ibidem*, s. 803.

⁴² Protokół przesłuchania podejrzanego, sygn. akt AP ZG 89/576/56, k. [b.p.a].

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

prezydenta Bolesława Bieruta z wnioskiem o ułaskawienie, jednak wniosek ten pozostawiono bez rozpoznania.

Kolejną sprawą o przestępstwo z art. 22 m.k.k. rozpoznaną przez głogowski sąd okręgowy była sprawa R.H. rolnika narodowości niemieckiej, odznaczonego Krzyżem Żelaznym II klasy weterana pierwszej wojny światowej. R.H. podejrzewano o to, że w lutym 1947 roku miał powiedzieć, iż „Anglicy popierają Niemców (...) Polacy będą musieli uciekać z ziem odzyskanych”⁴⁵. Ponadto miał powiedzieć do przybywających do wsi Czolnik osadników, że „waszą Polską jest Tarnopol, Stanisławów, Lwów”⁴⁶. Przesłuchujący podejrzanego oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Koźuchowie poruszał nie tylko kwestię rzekomego popełnienia przez R.H. przestępstwa z art. 22 m.k.k., ale pytał również o jego przynależność do Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wobec R.H. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Akt oskarżenia wniesiono do Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w dniu 17 kwietnia 1947 roku. Rozprawa w niniejszej sprawie odbyła się w dniu 2 czerwca 1947 roku. Przesłuchanie oskarżonego w toku przewodu sądowego odbywało się z udziałem tłumacza powołanego przez sąd. Oskarżony R.H. nie przyznał się do winy, jednocześnie podnosił, że był zmuszony zapisać się Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników ze względu na ochronę swojego własnego interesu⁴⁷.

W wyroku z dnia 2 czerwca 1947 roku głogowski sąd okręgowy uznał oskarżonego R.H. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 22 m.k.k. i w związku z tym skazał go na karę 1 roku więzienia, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 kwietnia 1947 roku do dnia 2 czerwca 1947 roku. W niniejszej sprawie nie wniesiono kasacji od wyroku sądu pierwszej instancji. W powyższej sprawie zwraca uwagę krótki termin między wniesieniem aktu oskarżenia do sądu a rozprawą. Zauważyć również trzeba, że sprawę tę rozpoznano już na pierwszym posiedzeniu.

Inną sprawą rozpoznaną przez głogowski sąd okręgowy była sprawa krawca C.O., który miał przed dniem 8 lutego 1949 roku rozpowszechnić w Żarach treść przechowywanej u siebie ulotki, pisanej na maszynie zawierającej fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa i obniżyć powagę jego naczelnych organów⁴⁸. Podejrzanemu zarzucano zatem popełnienie przestępstwa z art. 23 m.k.k., czyli rozpowszechniania lub sporządzania, przechowywania oraz przewożenia w celu rozpowszechnienia

⁴⁵ Protokół przesłuchania podejrzanego R.H., sygn. akt AP ZG 89/576/71, k.8.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Akt oskarżenia w sprawie C.O, sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

pism, druków i wizerunków, które nawołują do popełnienia zbrodni lub ich treść ma pozostać tajemnicą dla władz państwa albo zawierają fałszywe informacje mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa. Wspomniany typ czynu zabronionego był określany w ówczesnej doktrynie mianem „zbrodniczej propagandy”⁴⁹. Przepięstwo to stanowiło w zasadzie typ kwalifikowany w stosunku do przestępstwa tzw. szeptanki przewidywanej przez art. 22 m.k.k. Czynnością kwalifikującą był sposób rozpowszechniania fałszywych wiadomości na trwałych nośnikach. Rozpowszechnienie druku nie musiało polegać na jego zwielokrotnieniu. Sąd Najwyższy wywiódł, że „rozpowszechnienie pewnego druku, pisma lub wizerunku może nastąpić przez podawanie z ręki do ręki jednego egzemplarza, sporządzenie przeto jednego tylko egzemplarza druku, pisma czy wizerunku o określonej w art. 23§1 m.k.k. treści w celu rozpowszechnienia go urzeczywistnia istotę tego przestępstwa”⁵⁰. Z kolei w innym wyroku sąd ten stwierdził, że „wręczenie ulotki innej osobie wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 23 m.k.k. (...)”⁵¹.

Wobec podejrzanego C.O. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Akt oskarżenia wniesiono do Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli. W jego uzasadnieniu wskazano, że „w styczniu 1949 roku C.O. jadąc pociągiem otrzymał od nieznanego mu osób ulotkę pisaną wierszem na maszynie, którą następnie przywiózł do Żar i tu w gronie swych znajomych rozpowszechniał jej treść zawierającą fałszywe wiadomości dotyczące okresu powstania warszawskiego oraz obniżające powagę prezydenta B. Bieruta i innych członków rządu lubelskiego”⁵². Podkreślono również, że oskarżony przyznał się do winy, jednak stwierdził, że rozpowszechniał jej treść będąc nieświadomym, że jest to czyn o charakterze przestępnym. Niemniej podprokurator sporządzający akt oskarżenia zaznaczył, że „z uwagi na treść ulotki, której celem było obniżenie powagi władz zwierzchnich narodu polskiego i wrogię nastawienie opinii w społeczeństwie do sprzymierzonego z państwem polskim Związku Radzieckiego, niewątpliwie zdawał sobie sprawę [oskarżony – K.S.], że rozpowszechniając ją wyrządza istotną szkodę interesom państwa polskiego”⁵³.

C.O. w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że otrzymał odpis piosenki „Gdy naród w Warszawie wystąpił z orężem(...)” w pociągu, od grupy nieznanego sobie gimnazjalistów, a o wykonanie kopii poprosił, gdyż ulotka, którą otrzymał, była już bardzo zniszczona⁵⁴.

⁴⁹ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 72.

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 23 września 1949 roku Kr K 1451/49, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 806.

⁵¹ Wyrok SN z dnia 20 lutego 1950 roku K 276/49, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 806.

⁵² Akt oskarżenia w sprawie C.O., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Protokół przesłuchania podejrzanego C.O., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

Pierwszą rozprawę w niniejszej sprawie wyznaczono na dzień 20 lipca 1949 roku w budynku Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli, została jednak odroczone, gdyż oskarżonego nie doprowadzono z więzienia we Wrocławiu⁵⁵. Kolejny termin rozprawy wyznaczono na dzień 23 sierpnia 1949 roku. Przesłuchiwany w toku rozprawy C.O. stwierdził, że przyznaje się do popełnienia czynu, jednakże nie przyznaje się do winy. W wyroku z dnia 23 sierpnia 1949 roku Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli uznał oskarżonego C.O. winnym, przy czym zmienił kwalifikację zarzucanego mu czynu z art. 23 m.k.k. na art. 22 m.k.k., czyli tzw. szeptankę i w związku z tym skazał go na karę 1 roku więzienia, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 14 lutego 1949 roku do 23 sierpnia 1949 roku. Jednocześnie sąd nakazał zniszczenie dowodu-ulotki zawierającej treść inkryminowanej piosenki⁵⁶.

W uzasadnieniu sąd orzekający w sprawie podkreślił, że „według brzmienia art. 23 m.k.k. miałby oskarżony niezależnie od czynu rozpowszechnienia wiadomości uwłaczających godności najwyższych czynników państwowych, przy pomocy ulotki nawoływać do popełnienia zbrodni lub pochwalać zbrodnie dokonane. W świetle przeprowadzonego przewodu zarzut powyższy z art. 23 m.k.k. nie został udowodniony ani przyznaniem się samego oskarżonego, jak i zeznaniami świadków. Świadkowie zgodnie zeznali, że nawoływanie do zbrodni względnie pochwalenie zbrodni w czynie oskarżonego nie miało miejsca, co niewątpliwie świadkowie by zeznali i podkreślili w czasie swoich zeznań na rozprawie głównej w sądzie⁵⁷. Sąd zauważył również, że w związku z zeznaniami świadków nabrał przekonania, iż czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona art. 22 m.k.k., a nie art. 23 m.k.k., gdyż „w stanie faktycznym sprawy brak jest nawoływania do zbrodni względnie pochwalanie zbrodni, a tylko miało miejsce rozpowszechnianie w małym gronie ludzi wiadomości uwłaczających czci i godności najwyższych osobistości Demokratycznej Polski Ludowej”⁵⁸.

Odnosząc się do wymiaru orzeczonej kary, sąd okręgowy zaznaczył, że wziął pod uwagę jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż „jego [oskarżonego – K.S.] czyn przestępny nastąpił po wielkich wydarzeniach w ogólnym naszym życiu narodowym jak powszechny wybory do Sejmu i Wybór Prezydenta [tak w oryginale – K.S.], które wykazały zdecydowaną większość narodu po stronie obecnych kierowników Polski Ludowej, tak że sąd nie mógł z tych między innymi powodów potraktować niniejszej sprawy zbyt rygorystycznie i dopatrzeć się

⁵⁵ Protokół rozprawy głównej z 20 lipca 1949 r., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁵⁶ Wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 23 sierpnia 1949 r., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

też pochwalania zbrodni względnie nawoływania do zbrodni przez oskarżonego”⁵⁹.

Przytoczony powyżej wyrok głogowskiego sądu okręgowego był bez wątpienia stosunkowo korzystny dla oskarżonego. Zmiana kwalifikacji czynu z zagrożonego karą co najmniej 3 lat więzienia przestępstwa z art. 23 m.k.k. na czyn z art. 22 m.k.k., który był zagrożony karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu umożliwiła orzeczenie dość łagodnej kary jednego roku więzienia.

Od powyższego wyroku rewizję do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu złożył prokurator, zarzucając błędną ocenę okoliczności faktycznych polegającą na przyjęciu, iż czyn oskarżonego stanowi występki z art. 22 m.k.k., a także rażącą niewspółmierność kary. W uzasadnieniu rewizji prokurator wskazał, że w świetle przepisu art. 23 m.k.k. pogląd głogowskiego sądu okręgowego nie znajduje uzasadnienia, gdyż niezależnie od przytoczonych przez sąd przesłanek pismo, które zawiera fałszywe wiadomości mogące wyrządzić szkodę interesom państwa polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, objęte jest dyspozycją przepisu art. 23 m.k.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 listopada 1949 roku utrzymał jednak zaskarżony wyrok w mocy. W uzasadnieniu wrocławski sąd apelacyjny wskazał, że „(...) treść inkryminowanej ulotki nie zawiera nawoływania do popełnienia zbrodni lub jej pochwalania. Oskarżony nie rozpowszechniał treści ulotki, dając ją lub dyktując jej treść jednej osobie, a to J., a więc nie większej ilości osób i nie miał złej intencji, skoro wyraził swe oburzenie z powodu treści ulotki, a na świadku J. zrobiło to wrażenie żartu. Nie można zatem przyjąć po stronie oskarżonego rozpowszechnienia ulotki w rozumieniu art. 23 m.k.k., skoro jej dalej nie rozszerzał”⁶⁰.

Na wniosek prokuratora Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu rewizję nadzwyczajną od powyższego wyroku wniósł do Sądu Najwyższego Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 1950 roku sygn. akt K 15/50 zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli uchylił, oskarżonego uznał za winnego popełnienia przestępstwa z art. 23 m.k.k. i w związku z tym skazał C.O. na 3 lata więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania dnia od 14 lutego 1949 roku do dnia 15 marca 1950 roku na poczet kary oraz orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat⁶¹. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „rozpowszechnienie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów wypełnia istotę przestępstwa z art. 22 m.k.k., zaś rozpo-

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 4 listopada 1949 r., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁶¹ Ibidem.

wszechnianie pism, druków lub wizerunków, które zawierają między innymi także fałszywe wiadomości, stanowi przestępstwo z art. 23 m.k.k. Przepis art. 23 m.k.k. stanowi więc w pewnej mierze kwalifikowaną postać przestępstwa z art. 22 m.k.k. różniącą się od niego sposobem rozpowszechniania wiadomości (...)"⁶². Warto również dodać, że po wydaniu powyższego wyroku przez Sąd Najwyższy żona C.O. zwróciła się do prezydenta B. Bieruta z prośbą o ułaskawienie skazanego. Postanowieniem z dnia 2 marca 1951 roku Sąd Powiatowy w Koźuchowie z siedzibą w Nowej Soli pozostawił prośbę małżonki oskarżonego bez rozpoznania, ze względu na rodzaj i charakter przestępstwa⁶³.

W zasobie archiwalnym Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli zachowały się również akta jednej sprawy o przestępstwo z art. 38 m.k.k., czyli tzw. płatną protekcję. W myśl przywołanego powyżej przepisu odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa tzw. płatnej protekcji ponosił ten, kto powołując się na swój wpływ na urzędnika podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu przy jego pomocy sprawy urzędowej i za to przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, bądź takiej korzyści żąda.

Przepis art. 38 m.k.k. w swojej dyspozycji odwoływał się do rozszerzonej definicji urzędnika określonej w art. 46§1 m.k.k. Zgodnie z przyjętymi w art. 46§1 m.k.k. zasadami urzędnikiem była nie tylko osoba posiadająca ten status w rozumieniu kodeksu karnego z 1932 roku, ale także funkcjonariusz przedsiębiorstwa państwowego lub samorządowego albo znajdującego się pod zarządem państwowym oraz funkcjonariusz organizacji państwowych mających zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego⁶⁴. W ówczesnej doktrynie podkreślano, iż w wypadku czynności zleconych nieistotne było, czy sprawca dopuści się przestępstwa w związku z tą czynnością czy też nie, wystarczyło, aby organizacja, do której przynależy, miała zlecone przez państwo określone czynności⁶⁵.

W myśl przepisu art. 46§2 m.k.k. na równi z urzędnikami odpowiadali członkowie władz i funkcjonariusze spółdzielni oraz związku rewizyjnego spółdzielni. Pod pojęciem funkcjonariusza spółdzielni rozumiano nie tylko pracowników administracyjnych, ale także pracowników fizycznych.

⁶² Wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 1950 roku sygn. akt K 15/50, sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁶³ Postanowienie Sądu Powiatowego w Koźuchowie z 2 marca 1951 r., sygn. akt AP ZG 89/576/34, k. [b.p.a].

⁶⁴ Do organizacji mających zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego zaliczono m.in. związki zawodowe. Sąd Najwyższy, w wydanym w składzie siedmiu sędziów postanowieniu z dnia 22 stycznia 1949 roku K 1008/48, stwierdził, że funkcjonariusze związków zawodowych podlegają odpowiedzialności karnej przewidzianej dla urzędników, „System informacji prawnej Lex”, nr 162127.

⁶⁵ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 105.

E.P. miał w dniu 7 sierpnia 1949 roku podać się za komisarza Polskiej Partii Robotniczej odpowiedzialnego za przydział gospodarstw na tzw. Ziemiach Odzyskanych, a także za kolegę Władysława Gomułki⁶⁶. W związku z powyższym obiecywał spotkanym na dworcu kolejowym w Głogowie osobom w zamian za kwotę 5000 zł przydział gospodarstwa⁶⁷. J.K. wręczył podejrzanemu kwotę 3000 zł na poczet wspomnianej powyżej opłaty. Po przyjeździe do Żagania J.K. zażądał od E.P. zwrotu pieniędzy, ten jednak początkowo odmówił, a kiedy J.K. zameldował o zdarzeniu funkcjonariuszom Służby Ochrony Kolei, oddał 1500 zł⁶⁸. Podejrzany E.K. zeznał w czasie przesłuchania, iż poznał na stacji kolejowej w Głogowie A.D., później zaś dołączyli doń J.K. i M.G.; wszyscy rozmawiali na temat przydziału gospodarstw rolnych, a następnie postanowili złożyć się po 100 zł na zakup wódki⁶⁹. E.P. doradził swoim rozmówcom sporządzenie wniosku do ministerstwa ziem odzyskanych, a następnie wspólnie z nimi udał się do mieszkania M.G., aby odpowiedni wniosek sporządzić.

W drodze wszyscy uczestnicy zdarzenia spożywali wódkę na rachunek E.P. Podejrzany twierdził, że J.K. włożył mu bez jego wiedzy do kieszeni marynarki nieznaną mu sumę pieniędzy za pomoc w napisaniu wniosku, a kiedy dotarli na stację kolejową w Żaganiu E.P., polecił M.G. wrócić do domu z powodu nietaktownego zachowania. Wówczas J.K. zażądał zwrotu 3000 zł, które wcześniej przekazał podejrzanemu⁷⁰. Jak podkreślił podejrzanym, zwrócił tylko 1500 zł, bowiem odliczył poniesione koszty wspólnej libacji, zaprzeczył jednocześnie, iż podawał się za komisarza PPR i znajomego Władysława Gomułki⁷¹.

Akt oskarżenia przeciwko E.P. wniesiono do Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w dniu 2 września 1947 roku⁷². Oskarżonemu zarzucano popełnienie przestępstwa z art. 38 m.k.k., wskazano również, iż stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań pokrzywdzonych⁷³. Rozprawa główna w omawianej sprawie odbyła się w dniu 6 października 1947 roku, oskarżony nie przyznał się do winy, wnosząc o uniewinnienie, zaś prokurator wnosił o wymierzenie E.P. kary 2 lat więzienia⁷⁴. Głogowski sąd w wyroku z tego samego dnia uznał oskarżonego winnym i skazał go na karę 1 roku więzienia.

⁶⁶ Protokół przesłuchania świadka J.K., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 2.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Protokół przesłuchania podejrzanego E.P., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 5.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Akt oskarżenia E.P., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 15.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Protokół rozprawy głównej w sprawie E.P. z 6 października 1947 r., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 23.

W uzasadnieniu sąd wskazał, że „przy wymiarze kary sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego, zaś jako okoliczność obciążającą nieprzyznanie się oskarżonego i fakt wykrętniej obrony”⁷⁵. Ponadto sąd podkreślił, że „(...) oskarżony zamiast pracy uczciwej i pożytecznej wybrał sobie wielce szkodliwy społecznie środek zarobkowania, wykorzystując naiwność ludności wiejskiej”⁷⁶. Oskarżony wniósł od powyższego wyroku kasację, która została jednak oddalona przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 16 marca 1948 roku⁷⁷.

Do Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli trafiały również sprawy osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa szkodenia wytwórczości z art. 39 m.k.k. Przepis ten penalizował dwa zachowania różnego rodzaju. W punkcie 1 art. 39 m.k.k. wskazano, że karze więzienia podlega ten, kto pogarsza poziom wytwórczości poprzez pogorszenie jakości wyrobów lub przez zmniejszenie wydajności własnej pracy albo podwładnego personelu. Z kolei zgodnie z punktem 2 omawianego przepisu karze więzienia podlegał ten, kto uchylając się od ciężącego nań obowiązku przedsięwzięcia należytych starań o urządzenia techniczne zakładu albo o jego surowce lub towary, pogarsza znacznie stan tych urządzeń albo marnotrawi surowce lub towary.

W doktrynie podkreślano, że przedmiotem ochrony przepisu art. 39 m.k.k. nie mogą być przedsiębiorstwa prywatne działające wyłącznie dla zysku ich właścicieli⁷⁸. Omawiany typ czynu zabronionego był przestępstwem umyślnym, sprawca musiał działać co najmniej z zamiarem ewentualnym⁷⁹. Głównym celem analizowanego przepisu było zwalczanie sabotażu gospodarczego⁸⁰.

W zasobie archiwalnym głogowskiego sądu zachowały się akta jednej sprawy o przestępstwo z art. 39 m.k.k. Podejrzanemu o jego popełnienie J.M. zarzucano, że jesienią 1949 roku w Niechlowie powiat Góra jako kierownik Państwowej Roszarni Lnu, uchylając się od ciężącego na nim obowiązku przedsięwzięcia należytych starań o surowce tego zakładu, przez niezabezpieczenie przed zamknięciem około 5000 kg główek lnu spowodował częściowe zniszczenie znajdującego się w nich siemienia lnianego, narażając Skarb Państwa na stratę około 35 000 zł⁸¹. Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

⁷⁵ Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 6 października 1947 r., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 30.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1948 r., sygn. akt AP ZG 89/433/74, k. 52.

⁷⁸ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 95.

⁷⁹ Ibidem, s. 95.

⁸⁰ W. Bogucki, *Mały kodeks karny (znowelizowany...)*, s. 56.

⁸¹ Akt oskarżenia w sprawie J.M., sygn. akt AP ZG 89/433/53, k. 71.

Akt oskarżenia wniesiono do głogowskiego sądu 3 kwietnia 1950 roku. Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w wyroku z 24 maja 1950 roku uznał oskarżonego J.M. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 39 m.k.k. i skazał go na karę 1 roku więzienia⁸². Sąd uzasadniał stosunkowo łagodny wymiar kary faktem, iż „oskarżony M. to robotnik wydzwignięty na kierownicze stanowisko, syn stolarza, mający tylko 7 klas szkoły powszechnej, młody, życiowo niewyrobiony, pozostawiony bez żadnej pomocy przy nawale pracy, z uwagi na brak sił wykwalifikowanych, przeciążony pracą daje polecenie usunięcia zamokniętych główek tylko i jedynie z troskliwości o wygląd zakładu, a nie jako wróg klasowy (...)”⁸³. Ponadto sąd wskazał, że „(...) z uwagi na brak fachowców w tej dziedzinie, nie celowym było, by w okresie walki o kadry tego człowieka, skazywać na dłuższy pobyt w więzieniu”⁸⁴.

Rewizję od powyższego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Zielonej Górze wniósł prokurator. Zielonogórski sąd apelacyjny w wyroku z 3 listopada 1950 roku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy⁸⁵. W uzasadnieniu sąd apelacyjny wskazał, że „oskarżonego za wroga klasowego, za przestępcę mającego na celu szkoderstwo wytwórczości, uznać nie można, a kara stosowana winna mieć na celu raczej wzgląd wychowawczy sprawcy i jego otoczenia w kierunku należytego wyrobienia poszanowania i troskliwości o dobro społeczne”⁸⁶.

Do spraw rozpoznawanych przez głogowski sąd należały również sprawy o przestępstwo z art. 43 m.k.k., czyli przywłaszczenie mienia ruchomego pozbawionego należytej opieki w związku z wojną lub na skutek innego nadzwyczajnego zdarzenia. W ówczesnej doktrynie wskazywano, że czyn zabroniony z art. 43 m.k.k. należy do grupy przestępstw szczególnie szkodliwych dla gospodarki państwa⁸⁷. Podkreślano jednocześnie, iż przestępstwo z art. 43 m.k.k. ma inny przedmiot niż przestępstwo kradzieży z art. 257 k.k. z 1932 roku, albowiem o ile przedmiotem przestępstwa kradzieży była cudza rzecz ruchoma będąca własnością osoby trzeciej, o tyle przedmiotem przestępstwa z art. 43 m.k.k. była rzecz ruchoma, która nie musiała znajdować się we władaniu innej osoby⁸⁸. Przestępstwem pokrewnym do typu czynu

⁸² Wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 24 maja 1950 r., sygn. akt AP ZG 89/433/53, k. 111.

⁸³ Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 24 maja 1950 r., sygn. akt AP ZG 89/433/53, k. 112.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Zielonej Górze z 3 listopada 1950 r., sygn. akt AP ZG 89/433/53, k. 139.

⁸⁶ Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Zielonej Górze z 3 listopada 1950 r., sygn. akt AP ZG 89/433/53, k. 140.

⁸⁷ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 100.

⁸⁸ Ibidem, także W. Bogucki, *Mały kodeks karny (znowelizowany...)*, s. 59, także *Mały kodeks karny* [oprac. A. Wendel], Warszawa 1946, s. 10.

zabronionego przewidywanego w art. 43 m.k.k. było przestępstwo wywozu mienia ruchomego z tzw. ziem odzyskanych, którego znamiona określał art. 44 m.k.k. Przepis ten był w zasadzie przepisem blankietowym, albowiem art. 44§1 m.k.k. odsyłał do art. 66 m.k.k., który z kolei upoważniał ministra ziem odzyskanych do wydania rozporządzenia w przedmiocie zakazu wywozu mienia ruchomego z obszaru tzw. ziem odzyskanych. Warto zaznaczyć, iż mimo faktu, że tzw. szaber stanowił istotny problem ekonomiczny w pierwszych latach po zakończeniu wojny⁸⁹, odpowiednie rozporządzenie ministra ziem odzyskanych, wypełniające blankietową normę art. 44 m.k.k., wydano dopiero w dniu 17 lutego 1948 roku⁹⁰, a więc półtora roku po wejściu w życie małego kodeksu karnego.

Jedną ze spraw dotyczących przestępstwa z art. 43 m.k.k. była sprawa E.Z. kontrolera sanitarnego, którego podejrzewano o przywłaszczenie mienia ruchomego wspólnie z plutonowym A.C., bombardierem J.M. oraz kanonierem J.G., żołnierzami 14 Samochodowego Dyonu Artylerii Zmotoryzowanej 11 Dywizji Piechoty stacjonującej w Żarach⁹¹. Początkowo sprawa była prowadzona przez prokuraturę wojskową, jednakże postanowieniem z dnia 14 marca 1947 roku przekazano ją prokuratorowi Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli⁹². Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania uchylony postanowieniem sądu z dnia 14 kwietnia 1947 roku.

Akt oskarżenia w sprawie E.Z. wniesiono do głogowskiego sądu w dniu 3 kwietnia 1947 roku⁹³. Podejrzanego oskarżono o to, że przed wrześniem 1946 roku dokonał zaboru w celu przywłaszczenia spośród mienia poniemieckiego około 2 ton „carborundum” oraz w okresie od września do grudnia 1946 roku zabierał w celu przywłaszczenia z miejscowości Kunice, Forst, Gocław mienie ruchome pozbawione należytej ochrony, a mianowicie

⁸⁹ Por. A. Machnikowska, *Prawo własności w Polsce w latach 1944-1981. Studium historycznoprawne*, Gdańsk 2010, s. 430.

⁹⁰ Dz. U. 1948 r., nr 11, poz. 82, Rozporządzenie ministra ziem odzyskanych z dnia 17 lutego 1948 roku w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z ziem odzyskanych, zmienione rozporządzeniem ministra ziem odzyskanych z dnia 14 września 1948 roku o zmianie rozporządzenia z dnia 17 lutego 1948 roku w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z ziem odzyskanych (Dz. U. 1948 r., nr 49, poz. 375) zostało zastąpione rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1951 roku w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z ziem odzyskanych (Dz. U. 1951 r., nr 2, poz. 11). Rozporządzenie z 1951 roku ograniczało wspomniany zakaz tylko do poniemieckich maszyn, urządzeń i narzędzi technicznych, które nie były w posiadaniu jednostek gospodarki uspołecznionej lub nadawały się do innych celów niż wyłączne zastosowanie w gospodarstwie domowym. Zupełne uchylenie ograniczeń związanych z wywozem ruchomości z obszarów ziem odzyskanych nastąpiło wraz z wejściem w życie nowego kodeksu karnego z 1969 roku.

⁹¹ Protokół przesłuchania podejrzanego E.Z., sygn. akt AP ZG 89/433/70, k. 6.

⁹² Postanowienie o przekazaniu sprawy z 14 marca 1947 r., sygn. akt AP ZG 89/433/70, k. 86.

⁹³ Akt oskarżenia E.Z., sygn. akt AP ZG 89/433/70, k. 106.

2 tony „diamentum”, 9 skrzyń śrub, 83 role bawełny, 4 walce do maszyn, 3 skrzynie gwoździ, 170 rolek bawełny, 2 duże worki bawełny niewysnutej, 1 skrzynię kraników wodociągowych, 2 pasy parciane, 10 rolek szczotek stalowych, 10 sztuk rurek miedzianych, około 100 kg drutu miedzianego, szprycę rzeźniczą, niekompletną wirówkę, 4 wiązki torebek dużych, 4 wiązki torebek małych, 2 podstawy do maszyny krawieckiej⁹⁴.

Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli wyrokiem z 23 czerwca 1947 roku uznał oskarżonego E.P. winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go za czyn opisany w punkcie 1 aktu oskarżenia na karę 3 lat więzienia i 10 000 zł grzywny, a za czyn opisany w punkcie 2 aktu oskarżenia na karę 3 lat więzienia⁹⁵. Na podstawie art. 5§1 ustawy z 22 lutego 1947 roku o amnestii sąd darował skazanemu orzeczone kary pozbawienia wolności i karę grzywny⁹⁶. Od wyroku sądu pierwszej instancji nie wniesiono kasacji.

Kolejną sprawą o przestępstwo przewidywane przez art. 43 m.k.k. była sprawa F.K., M.B. oraz A.P. podejrzanych o to, że wspólnie i w porozumieniu przed dniem 17 lutego 1949 roku dokonali zaboru w celu przywłaszczenia ponad 160 kompletów kaloryferów o wartości ponad 1 200 000 zł, wymontowując je z budynków poniemieckich, w tym z żagańskiego zamku, pozbawionych należytej opieki w związku z wojną⁹⁷. Ponadto A.P. zabrał z zamku w Żaganiu 28 kompletów drzwi filungowych⁹⁸.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało zainicjowane, gdy w dniu 17 lutego 1949 roku patrol milicji zatrzymał w okolicach zamku w Żaganiu furmankę, na której H.B. pracujący na rzecz F.K. przewoził 7 sztuk kaloryferów, które następnie F.K. miał wywieźć do Krakowa⁹⁹. Wobec wszystkich podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Akt oskarżenia wniesiono do głogowskiego sądu okręgowego w dniu 24 maja 1949 roku. Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w wyroku z 14 października 1949 roku uznał F.K. winnym i skazał na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie sąd zmienił kwalifikację czynu popełnionego przez F.K. z art. 43 m.k.k. na art. 257 k.k. z 1932 roku [kradzież – K.S.]¹⁰⁰. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 23 czerwca 1947 r., sygn. akt AP ZG 89/433/70, k. 132.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Akt oskarżenia w sprawie F.K., M.B. A.P., sygn. akt AP ZG 89/433/49, k. 104.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Meldunek komendanta posterunku skierowany do prokuratora Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 18 lutego 1949 roku, sygn. akt AP ZG 89/433/49, k. 3.

¹⁰⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 14 października 1949 roku, AP ZG 89/433/41, k. [b.p.a.].

O popełnienie przestępstwa z art. 44 m.k.k. podejrzewano z kolei braci T.B i A.B. Postępowanie w sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem kierownictwa Powiatowego Związku Spółdzielni Samopomoc Chłopska. W piśmie stwierdzono, że warsztat mechaniczny, który użytkował T.B., miał być przekazany dla Ośrodka Maszynowego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jasieniu. T.B. zaś oświadczył, że wywiezie wszystkie maszyny do Polski centralnej, pozostawiając ośrodkowi jedynie gołe ściany¹⁰¹.

Akt oskarżenia wniesiono do głogowskiego sądu 28 maja 1949 roku. Podejrzanych T.B. i A.B. oskarżono o to, że wywieźli bez zezwolenia z Jasienia powiat Żary do Sędziszowa powiat Jędrzejów 10 maszyn młyńskich do czyszczenia zboża, 1 motor elektryczny marki „Limest Schuhne”, 3 akumulatory¹⁰². Pierwsza rozprawa w niniejszej sprawie odbyła się 20 lipca 1949 roku, jednakże nie stawił się na niej oskarżony A.B., który według współoskarżonego T.B. miał wyjechać 13 lipca 1949 roku do Poznania i wrócić tak, aby stawić się na rozprawie. Wobec powyższego sąd odroczył rozprawę i postanowił o zastosowaniu wobec A.B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Kolejna rozprawa odbyła się 17 października 1949 roku. Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli uznał obu oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanego im czynu i jednocześnie zakwalifikował go jako przypadek mniejszej wagi z art. 44§2 k.k. wymierzając każdemu z oskarżonych karę grzywny w wysokości 10 000 zł¹⁰³. Żadna ze stron nie wniosła środka odwoławczego od powyższego wyroku.

Jak się wydaje, orzecznictwo sądów powszechnych dotyczące przestępstw przewidywanych przez tzw. mały kodeks karny zachowywało daleko idącą jednolitość na obszarze całego kraju¹⁰⁴. Wymiar kar orzekanych przez sądy okręgowe w tego rodzaju sprawach był stosunkowo łagodny. Miało to miejsce również w wypadku orzeczeń Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli. Można zatem przyjąć, że budowa od podstaw nowych struktur społecznych, a także polskiego wymiaru sprawiedliwości na tzw. ziemiach odzyskanych nie wywierała znaczącego wpływu na wymiar kary wymierzanych sprawcom omawianych typów czynów zabronionych.

Warto również zauważyć, że kary wymierzane za przestępstwa polityczne przewidywane przez tzw. mały kodeks karny miały, jak się wydaje, na celu izolację od reszty społeczeństwa zbyt krytycznie nastawionych do nowej władzy obywateli, tak aby udaremnić godzącą w jej autorytet szeptaną propa-

¹⁰¹ Zawiadomienie Powiatowego Związku Spółdzielni Samopomoc Chłopska, sygn. akt AP ZG 89/433/41, k. [b.p.a.].

¹⁰² Akt oskarżenia w sprawie T.B. i A.B., sygn. akt AP ZG 89/433/41, k. [b.p.a.].

¹⁰³ Wyrok Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli z 17 października 1949 r., sygn. akt AP ZG 89/433/41, k. [b.p.a.].

¹⁰⁴ K. Siemaszko, *Tzw. mały kodeks karny z 13 czerwca 1946 roku w świetle...*, s. 411 – rozprawa doktorska niepublikowana.

gandę czy wypowiedzi łączące państwo i ustrój. Odnosząc się do celu karania sprawców przestępstw o charakterze politycznym przewidywanych przez omawiany dekret, nie można również pominąć swego rodzaju reedukacyjnego charakteru kary. Sprawca przestępstwa o charakterze politycznym miał zostać nie tylko przykładowo ukarany za godzenie we władzę ludową, ale również przemyśleć swoje postępowanie, a w konsekwencji zmienić swój stosunek do władzy ludowej tak, aby już nigdy więcej nie dopuścił się popełnienia czynu tego rodzaju.

Powyższa konstatacja odnosi się przede wszystkim do przestępstw o charakterze politycznym. Niemniej tzw. mały kodeks karny zawierał zarówno typy czynów zabronionych, które można określić jako przestępstwa polityczne, jak i takie, które należało by określić mianem czynów o charakterze kryminalnym bądź gospodarczym.

W przypadku tych ostatnich celem kary była prosta represja karna za naruszenie określonego dobra prawnego, przede wszystkim interesów ekonomicznych państwa. Niemniej i w odniesieniu do przestępstw gospodarczych przewidywanych przez dekret nie można pominąć pewnego aspektu natury politycznej. Ustrój gospodarczy traktowano bowiem jako element ustroju politycznego państwa, toteż przestępstwa przeciwko interesom ekonomicznym państwa zyskiwały w tym kontekście wyraźny rys polityczny, a ich sprawcy nierzadko byli określani mianem „wrogów klasowych”.

DECISIONS OF THE DISTRICT COURT OF GŁOGÓW
(BRANCH IN NOWA SÓL) IN SELECTED CASES CONCERNING
PARTICULARLY DANGEROUS CRIMES, DELIVERED DURING
THE RECONSTRUCTION OF THE STATE BETWEEN 1946 AND 1950

Summary

The article focuses on selected crimes identified in the Decree of June 13, 1946 as particularly dangerous in the period of the reconstruction of the state (so-called small penal code) in light of judgments delivered by the District Court of Głogów (branch in Nowa Sól). The author briefly analyzes the substantive norms of the small penal code and the rules governing the proceedings in relation to crimes recognized as particularly dangerous during the reconstruction of the state. He also analyzes cases from the files maintained at the State Archives in Zielona Góra, from the point of view of the gender, age, education, and origin of defendants.

LA JURISPRUDENCE DU TRIBUNAL RÉGIONAL DE GŁOGÓW
AYANT SON SIÈGE À NOWA SÓL DANS QUELQUES AFFAIRES
EN DÉLITS PARTICULIÈREMENT DANGEREUX DURANT
LA RECONSTRUCTION DE L'ÉTAT POLONAIS ENTRE 1946 ET 1950

Résumé

Le présent article se réfère à certains délits prévus par le décret du 13 juin 1946 sur les délits particulièrement dangereux durant la reconstruction de l'État (appelé petit code pénal) à la lumière de la jurisprudence du Tribunal régional de Głogów, ayant son siège à Nowa Sól. C'est une brève analyse des normes du droit matériel incluses dans le petit code pénal et des dispositions relatives à la procédure à suivre dans les affaires particulièrement dangereuses, durant la reconstruction de l'État. Nous avons soumis à l'analyse la jurisprudence du Tribunal régional de Głogów, l'objet principal de l'analyse étant les dossiers conservés dans les ressources des Archives Publiques de Zielona Góra.